

Jan Woleński

Przegląd Filozoficzny 1897–1949*

Pomysł powołania polskiego periodyku filozoficznego skryształizował się w lecie 1896 r. podczas zakopiańskich dyskusji Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim, dwóch wielkich organizatorów polskiego życia filozoficznego na przełomie XIX i XX w., przy czym inicjatorem przedsięwzięcia był Weryho. Pierwszy tom „Przeglądu” datowany jest rokiem 1898, ale jego zeszyt I ukazał się jesienią 1897 r. Zaczyna się on słowem wstępnym, sygnowanym przez Weryhę jako redaktora, w którym czytamy m.in.:

„Jakim rzeczywistym potrzebom chce odpowiadać i jakimi środkami chce urzeczywistnić swe dążności „Przegląd Filozoficzny”? Przyczynić się do skupienia sił naukowych. Zachęcić specjalistów do uwzględniania zasadniczych teoretycznych podstaw ich specjalności. Zachęcić młode siły do badań filozoficzno-naukowych. Dać ogółowi poważne lektury oraz zawiadamiać go o ruchu naukowym w kraju i za granicą [...] Na Wschodzie i Zachodzie nie ma prawie uniwersytetu, gdzie by się nie znalazło Polaka pracownika na niwie naukowej, czy to w roli wykładającego, czy też jako odbywającego studia. Nie posiadając odpowiedniego pisma, pracownicy nasi nie mają gdzie się skupić, nie mają gdzie zawiadomić ogółu o swych zdobyczach naukowych, często zaś nawet nie wiedzą o sobie. Nazwiska polskie spotykamy natomiast w pismach naukowych i filozoficznych niemieckich,

* Gdy w 1981 r. przygotowano wznowienie „Przeglądu Filozoficznego”, napisałem krótką „biografię” pisma. Z niej powstał artykuł: O „Przeglądzie Filozoficznym” – opublikowany w „Ruchu Filozoficznym”, XLII, nr 1-2, 1985, s. 37-44. Szkic niniejszy nie jest jednak li tylko przedrukiem artykułu z „Ruchu”. Dodałem cały szereg informacji, a pewne fragmenty pominąłem. Prof. L. Gumański jako redaktor naczelny „Ruchu Filozoficznego” wyraził zgodę na wykorzystanie obszernych fragmentów tekstu opublikowanego w 1985 r., za co wyrażam Mu swą głęboką wdzięczność.

francuskich, angielskich, włoskich. Czy to się nie dzieje ze szkodą dla naszego społeczeństwa, a może i całej ludzkości? Istnieje filozofia angielska, niemiecka, francuska, a każda z nich różni się od innych jakimś pierwiastkiem oryginalnym i dopełnia inne. Czy myśl polska tak jest upośledzona, że nic własnego do skarbcza wiedzy ludzkiej dorzucić nie może? Trzeba więc przede wszystkim się skupić, tym bardziej, że społeczeństwo ma prawo żądać, aby uczeni dzielili się z nim owocami swoich badań i zaspokajali jego potrzeby umysłowe. W ten sposób spodziewamy się, że uzupełnimy studia uniwersyteckie młodzieży naszej [...] Mamy także nadzieję, że może pismo będzie zarazem zachętą i wskazówką dla tej młodzieży, która pragnie wnikięcia w ostatnie zasady wiedzy ludzkiej, a która nie szuka w nauce kariery, lecz widzi w samym poznawaniu bezinteresownym źródło rozkoszy największych. Ma się rozumieć, że mamy na względzie nie tylko specjalistów i studentów, lecz pragniemy, aby „Przegląd Filozoficzny” był pismem całego naszego ogółu inteligentnego, który dąży do głębszej analizy zjawisk życiowych i interesuje się zagadnieniami filozoficznymi z powodu wielkiej ich doniosłości w życiu codziennym. Starać się zatem będziemy, aby prace były pisane w formie przystępnej, co oczywiście nie wyklucza ścisłości i naukowości rozpraw”.

Tak przedstawiały się cele ogólne nowego pisma, a w ich sformułowaniu dźwięczy troska o zapewnienie filozofii polskiej właściwych ram organizacyjnych, podzielana przez Weryhę jak i Twardowskiego; obaj uważali, że budowa filozofii polskiej jest po prostu służbą społeczną. Filozofia polska w rozumieniu Weryhy (i Twardowskiego również) nie miała być składającym się tylko i wyłącznie ze specyficznie „polskich” dokonań, ale wkładem Polaków do filozofii rozumianej jako suma międzynarodowego wysiłku; należałoby może mówić po prostu o filozofii w Polsce.

O bardziej konkretnych zamierzeniach pisma informowała notatka ukazująca się w kilku pierwszych zeszytach. Informowała ona, że (wyróżnienia wedle oryginału)

„Treść pisma stanowią: [...] I. Artykuły oryginalne z psychologii, teorii poznania, logiki, metodologii, etyki, estetyki, socjologii, historii filozofii, oraz wszystkich nauk specjalnych, o ile w nich zawiera się uogólnienie syntetyczne, krytyka pojęć i metod, albo też, jeżeli badane są podstawy i prawa, normujące ich rozwój, aby w ten sposób utrzymać wielce pożądane **wzajemne na siebie oddziaływanie filozofii i nauk poszczególnych** [...] Jednym z głównych zadań „**Przeglądu Filozoficznego**” jest rozstrząsanie kwestii wywołanych **życiem praktycznym**, o ile to wchodzi w ściślejszy związek z zagadnieniami filozofii. Stosownie do tego np. rozprawy pedagogiczne o tyle tylko uwzględniane będą, o ile w nich podstawa filozoficzna pedagogii być może [...] II. Dział sprawozdawczy, obejmujący cały ruch filozoficzno-naukowy z wyżej wymienionych dziedzin umysłowości ludzkiej i zawierający: **Krytykę i sprawozdania rzeczowe, Przegląd czasopism, Wiadomości bieżące, Notatki filozoficzne, Bibliografię**”.

Treść I tomu jest następująca: Słowo wstępne (Weryho), Co to jest nauka? (Adam Mahrburg), Co to jest sztuka? (Edward Abramowski), O terminologii psy-

chologicznej (Józef K. Potocki), Myślenie logiczne a kojarzenie wyobrażeń (Władysław Biegański), Podstawy filozofii społecznej (Ludwik Stein), Wyjątki z korespondencji Kochańskiego z Leibnizem (Samuel Dickstein), Racjonalizm w teorii poznania Kanta (Marian Massonius), Biologiczne zadania psychologii (Janina Kadisowa), Dwulicowy charakter postrzeżeń (Abramowski), O wykładzie psychologii jako nauki doświadczalnej (Jan Wł. Dawid), Ibn Chaldun, socjolog arabski (Ludwik Gumplowicz), Psychologia sekt (Zygmunt Balicki), Pięciolecie instytutu socjologicznego (Kazimierz Krauz), Trzeci zjazd psychologiczny (Rafał Radziwiłłowicz) i Geniusz w sztuce (Jan Lorentowicz).

Wspomniana notatka zamieszcza też listę osób, które „współpracownictwo swoje przyrzekli”. Poza autorami tomu I znajdujemy na niej, m.in. Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Romana Dmowskiego, Władysława Gosiewskiego, Stanisława Grabskiego, Władysława Heinricha, Jana Karłowicza, Stanisława Kramsztyka, Tadeusza Korzona, Ludwika Krzywickiego, Wincentego Lutosławskiego, Władysława Mickiewicza, Władysława Natansona, Józefa Nusbauma, Juliana Ochorowicza, Stefana Pawlickiego, Henryka Struwego, Aleksandra Świętochowskiego, Twardowskiego, Augusta Witkowskiego oraz Stefana Żeromskiego. Inicjatywę Weryhy poparli więc nie tylko filozofowie, językoznawcy, pisarze, ekonomiści, socjologowie i politycy, a więc przedstawiciele sporej części „ogółu inteligencji”. Deklaracje współpracy złożyli też filozofowie zagraniczni Mikołaj Karejew – z Moskwy, Tomasz Masaryk – z Pragi i wspomniany wśród autorów I tomu Stein – z Berna.

Notatka informacyjna kończy się zawiadomieniem, że pismo ukazuje się kwartalnie, mianowicie „pod koniec grudnia, marca, czerwca i września”, administracja otwarta jest codziennie od 4-ej do 6-ej, a redaktor przyjmuje interesantów w czwartki od 6-ej do 7-ej w lokalu przy ul. Kruczej 46. Cena zeszytu wynosiła 1,5 rubla, a prenumerata roczna – 4 ruble (z wysyłką – 5 rubli). Pierwsze tomy były drukowane u J. Sikorskiego. Potem redakcja mieściła się przy Nowogrodzkiej 44 i Smolnej 15, a druk wykonywało Towarzystwo Akcydensowe S. Orgelbranda. Nadto zmieniono nieco rozkład „jazdy” „Przeglądu”, mianowicie na stycznie, kwiecień, lipiec i październik; terminy te zawsze były dotrzymywane, a nie-rzadko pojawiały się zeszyty podwójne, potrójne, a nawet i poczwórne. Powstała też filia redakcji we Lwowie, którą kierował Twardowski.

Niestrudzony w swych działaniach organizacyjnych Weryho (ponoć mawiał „ilekroć chciałem założyć zrzeszenie, sam je stwarzałem”) założył Warszawski Instytut Filozoficzny w 1915 r. z siedzibą przy ul. Pięknej 44. Instytucja ta została niejako zbiorowym wydawcą „Przeglądu” po śmierci Weryhy w 1916 r. Redaktorem został Jan Łukasiewicz (lata 1916–1918), a wydawcami (wprowadzono taką funkcję) – Tadeusz Kotarbiński wspólnie z Adamem Zieleńczykiem. Kolejnym redaktorem został Marian Borowski (lata 1919–1923), a po nim Władysław Tatar-kiewicz piastujący tę funkcję już do końca istnienia „starego” „Przeglądu Filozoficznego” tj. do 1949 r. Administracja mieściła się kolejno przy Hożej 74, Pięknej (później przemianowanej na Piusa XI) 44, a po II wojnie światowej w krakowskim mieszkaniu Tatarkiewicza przy Lenartowicza 14. Druk był wykonywany kolejno

w Drukarni Polskiej (Warszawa), Zakładzie Graficzno-Introligatorskim J. Dziewulskiego (Warszawa), Drukarni P. Pyza (Warszawa), Drukarni Narodowej (Kraków) oraz Drukarni Związkowej (Kraków). Przed reformą walutową Grabskiego cena pisma zmieniała się często, np. w 1922 r. jeden zeszyt kosztował 500 marek, a w latach 1925–1939 – od 4 zł do 7 zł, przy czym prenumerata roczna w tym czasie była stała i wynosiła 10 zł; cena po 1945 r. nie była odnotowywana na łamach pisma. „Przegląd” był dotowany przez Kasę im. Mianowskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Fundusz Kultury Narodowej (1937–1939 – Fundusz Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego), a po 1945 r. – przez Komisję Odbudowy Nauki Polskiej przy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo Oświaty. Roczne koszty wydawania „Przeglądu” w latach 1925–1926 r. wynosiły około 4000 zł, w stosunku rocznym. Wydawca uzyskiwał około 1600 zł, z prenumeraty i sprzedaży, a resztę pokrywała dotacja.

Warszawski Instytut Filozoficzny wydawał „Przegląd” do 1927 r., a potem (1927–1948) rolę tę przejęło Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne powstałe z Instytutu i Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Tom ostatni został wydany przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne utworzone w wyniku fuzji lokalnych towarzystw filozoficznych. Za rządów Tatarkiewicza utworzono funkcję sekretarza redakcji, a kolejnymi sekretarzami byli Kazimierz Bleszyński, Bolesław Gawecki, Stanisław Ossowski, Henryk Elzenberg, Bohdan Kieszkowski, Bolesław Sobociński (był sekretarzem najdłużej, bo w latach 1931–1939) i Andrzej Grzegorzczak (1948–1949); w latach 1946–1947 nie ma informacji o sekretarzu redakcji „Przeglądu”. W miarę krzepnięcia życia naukowego w II Rzeczypospolitej rozszerzała się liczba filii (potem przedstawicielstw) redakcji poza Warszawą. Twardowski kierował oddziałem lwowskim do swej śmierci, a potem jego miejsce zajął Kazimierz Ajdukiewicz. W Krakowie przedstawicielem był początkowo Leon Chwistek, a od 1931 r. Jerzy Lande, w Poznaniu – Czesław Znamierowski, w Wilnie Tadeusz Czeżowski, a w Lublinie – Henryk Jakubanis; ostatni raz są oni wymienieni (ale bez podania uniwersytetów) w zeszycie wydanym w 1946 r.

Rok 1949 przyniósł tzw. marksistowską ofensywę ideologiczną, a jednym z jej elementów była likwidacja „Przeglądu Filozoficznego”. W 1981 r. pojawiły się plany odnowienia pisma, a głównym inicjatorem tej akcji był Jacek Jadacki. Pierwszy numer nowego „Przeglądu” był już nawet zaprojektowany, jednakże pojawiły się trudności ze znalezieniem wydawcy. W końcu, wprowadzenie stanu wojennego oznaczało definitywne zakończenie tych starań o reaktywację pisma. Wydawało się, że nowa szansa dla „Przeglądu” pojawi się nieprędko. Okazało się jednak, że czekać trzeba było mniej niż dziesięć lat.

W latach 1897–1949 ukazało się z 45 roczników „Przeglądu”, z tym, że tom XLII jest datowany latami 1939–1946 – w ten sposób redakcja manifestowała ciągłość filozofii polskiej. Oto fragmenty przedmowy do tego tomu (nie jest ona podpisana, ale na pewno pochodzi od Tatarkiewicza):

„W 1939 roku zdążyły się ukazać dwa zeszyty „Przeglądu Filozoficznego”. Trzeci był 1 września już złożony do druku. Ale drukarnia P. Pyza przy ulicy Mio-

dowej – trafiona pociskiem spłonęła, a w niej rękopisy prac i skład „Przeglądu”. Zachowała się przynajmniej korekta, na podstawie której zeszyt mógł być i miał być po wojnie odtworzony. Ale w sierpniu 1944 roku w mieszkaniu sekretarza redakcji spłonęła i ona. [...] Dziś gdy mając znów wolność pracy naukowej i pomoc polskich władz oświatowych możemy przystąpić do wznowienia wydawnictwa, chcemy tym pierwszym zeszytem dokończyć tamten przerwany rocznik. I chcemy by był możliwie najpodobniejszy do zeszytu zniszczonego przed 7 laty. Nie mogąc umieścić tych samych rozpraw, umieszczamy przynajmniej rozprawy tych samych dwu autorów. Jeden z nich – Stanisław Ignacy Witkiewicz (drugim był Józef Pieter – J. W.) – już nie żyje, ale rękopis udało się uratować spod gruzów jego domu”.

W 45 tomach wydanych w latach 1897–1949 ukazało się ponad 700 rozpraw ogłoszonych przez blisko 250 autorów. Zgodnie ze swymi założeniami programowymi pismo zamieszczało również recenzje oraz różnorodne materiały informacyjne. Dział informacyjny „Przeglądu” uległ ograniczeniu po 1911 r., gdy Twardowski zaczął wydawać „Ruch Filozoficzny”, specjalne pismo rejestrujące aktualności filozoficzne, krajowe jak i zagraniczne. Niemniej jednak, w każdym numerze „Przeglądu” (od pierwszego do ostatniego) znajduje się jakaś porcja informacji. Szczególną wagę pismo przykładło do zaznajamiania polskiej publiczności filozoficznej z tym, co dzieje się w filozofii światowej. Dla dzisiejszego czytelnika „Przegląd Filozoficzny” stanowi m.in. zapis historii I połowy filozofii XX w. zawarty w specjalnych rozprawach, sprawozdaniach i recenzjach, np. po okresie sześćdziesięcioletniej separacji filozofów polskich od filozofii światowej w latach 1939–1945, „Przegląd” informował w tomach wydanych w latach 1944–1949 o egzystencjalizmie, marksizmie, neoscholastyce, jeśli idzie o kierunki, a w innym planie – o filozofii we Francji, Belgii, Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych. Przypominał także filozofię w Polsce w formie relacji o tym, co działo się w poszczególnych ośrodkach (Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Lublinie) przez pięćdziesiąt lat liczonych od 1898 r., tj. właśnie od założenia pisma. Ten związek jest w pełni zasadny, gdyż filozofia polska I połowy XX w. w przeważającej mierze prezentowała się właśnie na łamach „Przeglądu Filozoficznego”.

W latach 1898–1949 wydano szereg numerów specjalnych: *Energetyka* (III, 3 – cyfra rzymska oznacza tom, a arabska zeszyt; rok wydania oblicza się dodając do 1897 liczbę sygnującą numer tomu, przy czym rocznik XLII jak już wyżej wspominałem odpowiada latom 1939–1946, natomiast roczniki XLIII, XLIV i XLV – kolejno latom 1947, 1948 i 1949), *Co to jest filozofia?* (IV, 4), *Spencer* (VII, 2), *Metoda w etyce* (IX, 1), *Przyczynowość* (IX, 2–3), *Księga Pamiątkowa Sekcji Filozoficznej X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników* (X, 4), *Wyjaśnienie i opis* (XIII, 1–2), *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 25–letniej działalności nauczycielskiej Kazimierza Twardowskiego* (XXIII, 1–4), *200–setna rocznica urodzin Kanta* (XXVII, 3–4), *Księga Pamiątkowa I Polskiego Zjazdu Filozoficznego we Lwowie* (XXX, 4), *Księga Pamiątkowa II Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Warszawie* (XXXI, 1–2; ukazała się również wersja francuska tego zeszytu, nie należąca do ciągłej numeracji pisma), *Odczyty Polskie na Międzynarodowym Zjeździe Filozoficznym w Oxfordzie* (XXXIII, 4), *Księga Pamiątkowa Koła Filozoficznego Słucha-*

czów Uniwersytetu Warszawskiego (XXXV, 4), *Odczyty polskie na Międzynarodowym Zjeździe Filozoficznym w Pradze* (XXXIX, 4), *Księga Pamiątkowa III Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Krakowie* (XXXIX, 4), *Odczyty polskie na Międzynarodowym Zjeździe Filozoficznym w Paryżu* (XL, 1), *300-lecie „Rozprawy o metodzie”* (XL, 2), *Pięćdziesiąt lat filozofii w Polsce* (XLIV, 1–3), *Estetyka współczesna* (XLV, 1). Zeszyty XXV, 1 i XLII, 3–4 zawierają spisy treści pisma odpowiednio za lata 1898–1922 i 1923–1946, a tym drugim znajdujemy również wspomnienia o filozofach polskich zmarłych w latach 1939–1945. Ostatni zeszyt (XLV, 2) dawnego „Przeglądu” zawiera następujące artykuły: *Idea pokoju w dziejach* (Stefan Harassek), *Wojna jako zagadnienie psychologiczne* (Tadeusz Tomaszewski), *Norma aksjologiczna* (Czesław Znamierowski), *O uzasadnianiu norm pedagogicznych* (Stefan Wołoszyn), *Sądy wartościujące w etyce Durkheim’a* (F. Indan) i *Morał bajki dydaktycznej* (Klemens Szaniawski).

Zeszyty specjalne IX, 1, IX, 2–3 i XIII, 1–2 są rezultatem konkursów ogłoszonych przez redakcję „Przeglądu” w celu pobudzenia rodzimej twórczości filozoficznej. Przyjęto zasadę, że nagrodę (w kwocie 500 rubli plus druk w piśmie) otrzymuje jedna i tylko jedna praca, a ponadto inne prace mogą być wyróżnione (co zapewniało publikację i honorarium w wysokości 20 rubli od arkusza). W sądzie dla dwóch pierwszych konkursów (*Metoda w etyce*, *Przyczynowość*) zasiadali Gosiewski, Struwe, Twardowski, Mściśław Wartenberg i Weryho. Nagrodzono prace Ochorowicza o metodzie w etyce i Łukasiewicza o przyczynowości). Sąd trzeciego konkursu (*Wyjaśnienie i opis*) obradował bez Gosiewskiego i Struwego, natomiast z udziałem Łukasiewicza i Ochorowicza; żadna praca nadesłana na ten konkurs nie zdobyła nagrody – poprzestano na wyróżnieniach. W tomie XXII ogłoszono konkurs na rozprawy na temat przedmiotów ogólnych (sąd konkursowy: Twardowski, Leśniewski, Łukasiewicz) oraz z zakresu filozofii życiowej (sąd konkursowy: Rubczyński, Kotarbiński, Tatarkiewicz), przy czym suma nagród wynosiła 20000 marek. Nadesłano tylko jedną pracę (o teorii przedmiotów), ale nie została nagrodzona. Ostatni konkurs redakcja ogłosiła w 1949 r. Dotyczył on recenzji z dowolnej książki filozoficznej wydanej w Polsce po II wojnie światowej. Przewidziano trzy nagrody (25000 zł, 15000 zł, 10000 zł). Zamknięcie pisma uniemożliwiło przeprowadzenie konkursu.

Zaraz po powstaniu pisma powstała z inicjatywy Weryhy seria „Wydawnictwa Przeglądu Filozoficznego”, w ramach której ukazało się ponad 60 książek m.in. *Jakób Boehme* Mickiewicza, *Granice poznania natury* Dubois-Reymonda, *Odczyty popularno-naukowe* Macha, *Pierwiastki indywidualne w socjologii* Abramowskiego, *Marzenia jasnovidzącego* Kanta, *Szkice filozoficzne* W. M. Kozłowskiego, tegoż *Zasady przyrodoznawstwa*, *Zasady etyki* Höffdinga, *Co to jest sztuka?* Tolstoja, *Współczesna psychologia niemiecka* Ribota, tegoż *Psychologia uczuć*, *O podstawie moralności* Schopenhauera, *Liczenie i mierzenie z punktu widzenia teorii poznania* Helmholtza, *Teorie i wyniki badań psychologicznych* Heinricha, *W obronie wiary* Jamesa, tegoż *Czy warto żyć?*, *Uzasadnienie filozofii neosokratycznej* Gomperza, tegoż *Krytyka hedonizmu*, *Logika* Merciera, tegoż *Kryterologia*, *W sprawie filozofii naukowej* Avenarius’a, *Platon* Windelbanda, *Filozofia dziejów*

Simmla, *Zagadnienie wartości w filozofii* Znanieckiego, tegoż *Humanizm i filozofia i Wstęp do filozofii* Wundta; po I wojnie światowej seria ta nie była już kontynuowana.

Był „Przegląd” terenem wielu dyskusji i polemik, niejednokrotnie bardzo zażętych. Już w pierwszym tomie Mahrburg i Twardowski spierali się o podstawy filozofii, a później dołączył do nich Heinrich. W drugiej dekadzie naszego stulecia miała miejsce dyskusja na temat podstaw matematyki (pojęcie wielkości), w której uczestniczyli Łukasiewicz, Stanisław Zaremba, Kazimierz Kuratowski i Leon Chwistek. W latach dwudziestych Roman Ingarden i Irena Leleszówna krytykowały Kotarbińskiego za negację doświadczenia wewnętrznego, Gawecki – Kotarbińskiego za nihilizm wobec wyrazu „filozofia”, Borowski – Kotarbińskiego za odrzucenie przedmiotów ogólnych, Ingarden odpowiedział Chwistkowi na jego atak na fenomenologię, Maria Ossowska dyskutowała podstawy semantyki ze Stanisławem Szoberem, a Witold Wilkosz z Czesławem Znamierowskim – problem tzw. nauk normatywnych. Lata trzydzieste przyniosły m.in. polemikę Ludwika Flecka z Izydora Dąmbską w sprawie teorii poznania Ossowskiego z Ingardenem w sprawie ekspresji estetycznej, Kotarbińskiego z Witkiewiczem w sprawie pojęcia istnienia oraz Łukasiewicza z ks. Augustynem Jakubisiakiem w sprawie logiki matematycznej i jej znaczenia dla filozofii. Wielokrotnie dyskutowano też program nauczania propedeutyki filozofii w gimnazjach, w tym kształt podręcznika dla tego przedmiotu i organizację szkolnego kółka filozoficznego.

Informacje, recenzje, polemiki i dyskusje są ważne, ale nie one decydują o obliczu pisma naukowego. Najważniejsze są rozprawy i ich treść. Tych jak podałem wyżej znalazło się w „Przeglądzie” z górą 700, a wśród blisko 250 ich autorów są niemal wszyscy, którzy odegrali jakąś poważniejszą rolę w filozofii polskiej I połowy XIX w. Wedle mego rozeznania w tym marginesie ukrytym w wyrażeniu „niemal wszyscy” znajdują się: Leon Petrażycki (ale on w ogóle nic nie opublikował po I wojnie światowej – wydawano jedynie książki z jego rękopisów) oraz kilku logików matematycznych (np. Jan Śleszyński, niektórzy przedstawiciele warszawskiej szkoły logicznej). Na łamach „Przeglądu Filozoficznego” publikowali swe rozprawy filozofujący przedstawiciele specjalności pozafilozoficznych, m.in. matematycy Dickstein, Gosiewski, Zygmunt Janiszewski. Wacław Sierpiński i Zaremba, fizyk – Czesław Białobrzeski, biolog – Nusbaum, prawnicy – Lande, Julian Makarewicz i Znamierowski, językoznawcy – Baudoin de Courtenay i Witold Doroszewski, lekarze – Biegański, Kramsztyk i Władysław Szumowski, etnograf – Kazimierz Moszyński, socjologowie – Gumplowicz, Krzywicki i Florian Znaniecki, indianista – Stanisław Schayer, historycy literatury polskiej – Piotr Chmielowski, Konrad Górski i Juliusz Kleiner, germanista – Zygmunt Łempicki, filologowie klasyczni – Ryszard Ganszyniec i Tadeusz Zieliński, literaturoznawcy – Stefania Skwarczyńska i Michał Treter, sławista i teoretyk kultury – Marian Zdziechowski, a także Żeromski (opublikował artykuł *Listy Trentowskiego do Lelewela i Królikowskiego*); wielu z nich (np. Biegański, Szumowski, Zdziechowski czy Znamierowski) czuło się bardziej filozofami niż „specjalistami”.

Ton pismu nadawali wszelako filozofowie zawodowi (przy wszystkich dobrze znanych nieostrościach dotyczących się granicy między filozofem „profesjonalistą” a filozofem „nieprofesjonalistą”). W trzech pierwszych tomach rozprawy swe opublikowali (obok autorów tomu I, którzy zostali wyżej wymienieni) m.in. Edmund Erdmann, Heinrich, Wł. M. Kozłowski, Grabski, Lutosławski, Witold Rubczyński, Twardowski i Władysław Witwicki. W pierwszej dekadzie naszego stulecia dołączyli do nich m.in. Benedykt Bornstein, Stanisław Brzozowski, Łukasiewicz, Ochrowicz, Edward Stamm, Maurycy Straszewski, Wartenberg, Wiktor Wąsik i Zieleńczyk, natomiast w drugiej Ajdukiewicz, Bronisław Bandrowski, Borowski, Chwistek, Czeżowski, Stanisław Leśniewski, Daniela Tennerówna (potem Gromska), Tatarkiewicz, Zygmunt Zawirski i Adam Żółtowski. W okresie 1921–1939 jako nowi autorzy pojawili się m.in. Walter Auerbach, Leopold Blaustein, Józef M. Bocheński, Ludwik Chmaj, Dąmbska, Jan Drewnowski, Elzenberg, Gawecki, Henryk Greniewski, Marian Heitzman, Sergiusz Hessen, Janina Hosiaßon, Henryk Greniewski, Henryk Jordan, Kieszkowski, Maria Kokoszyńska, ks. Antoni Korcik, Adam Krokiewicz, Henryk Mehlberg, Joachim Metallman, ks. Konstanty Michalski, Jan Mosdorf, Ossowsky, Pieter, Edward Poznański, Bohdan Rutkiewicz, ks. Jan Salamucha, ks. Paweł Siwek, Sobociński, Dina Szejnberg (potem Janina Kotarbińska), Stefan Świeżawski, Stefan Szuman, Witkacy, Tadeusz Witwicki, Bolesław Woyczyński i Mieczysław Wallis-Walfisz. A po 1945 r. opublikowali swe artykuły m.in. Mieczysław Choynowski, Grzegorzczak, Stefan Morawski, Adam Schaff i Szaniawski.

Zakładając pismo Weryho obawiał się, czy krajowa produkcja filozoficzna zdoła wypełnić jego łamy, a w związku z tym planował zamieszczanie także prac autorów zagranicznych. Okazało się jednak, że obawy Weryhy były płonne, gdyż w tece redakcyjnej zawsze znajdował się nadmiar prac autorów polskich. Rzeczy filozofów zagranicznych były ogłaszane raczej sporadycznie, a obok wspomnianego już Steina artykuły swe ogłosili w „Przeglądzie” m.in. w latach 1897–1918 Karejew, w latach 1918–1939 Mikołaj Łoski, a po 1945 r. Henry D. Aiken i Todor Pawłow.

„Przegląd Filozoficzny” był pismem otwartym i to podwójnie, mianowicie na problematykę i na orientacje filozoficzne. Kolejne redakcje dotrzymały zapowiedzi, że pismo będzie publikować artykuły ze wszystkich dziedzin filozofii. Tak więc, znajdujemy artykuły z zakresu wszystkich tzw. nauk filozoficznych, a więc historii filozofii, metafizyki, teorii poznania, logiki (wraz z semantyką i metodologią nauk), etyki, estetyki i psychologii, a także na temat filozoficznych zagadnień nauk szczegółowych, zarówno matematyki jak i nauk przyrodniczych, humanistycznych i społecznych. Zdecydowanie przeważała historia filozofii (220 prac, a w tym prawie jedna czwarta o filozofii polskiej), a z pozostałych poczesne miejsce zajmuje logika, co jest zrozumiałe z uwagi na rozwój tej dyscypliny w Polsce. „Przegląd” nie był organem żadnej szkoły filozoficznej. Publikowali w nim analityczni filozofowie ze szkoły lwowsko-warszawskiej, fenomenologowie, zwolennicy polskiej filozofii narodowej (a tym także i wielce spekulatywnie nastawieni sympatycy Hoene-Wrońskiego), filozofowie chrześcijańscy, moderniści i marksy-

ści (nawet przed wojną). Najwięcej artykułów opublikowali w sumie członkowie szkoły lwowsko-warszawskiej, ale wynikało to po prostu z „układu sił” w filozofii polskiej, a nie z preferencji redakcji.

W dotychczasowej historii „Przeglądu Filozoficznego” można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy – początkowy, obejmujący lata do końca I wojny światowej oraz drugi – dojrzały, przypadający na lata 1919–1949. W okresie pierwszym, pismo kształtowało swój poziom naukowy i tak być musiało z uwagi na szczupłość rodzimej kadry filozoficznej na przełomie XIX i XX w. „Złoty” czas „Przeglądu” zaczął się w latach dwudziestych. Historia pisma odpowiadała (nieprzypadkowo zresztą) ogólnej ewolucji współczesnej filozofii kultury w Polsce, m.in. eksplozji intelektualnej po odzyskaniu niepodległości.

Mówiąc o pierwszym okresie „Przeglądu” jako o „początkowym” czy też czasie „dojrzewanja” nie mam zamiaru sugerować, że nie pojawiły się wówczas artykuły godne uwagi. Wśród tych, o których na pewno warto pamiętać mieszczą się m.in. „Co to jest nauka” Mahrburga (I, 1), psychologiczne artykuły Abramowskiego (jest ich sporo w kilku pierwszych tomach), „Wstęp do metodologii ekonomii społecznej” Grabskiego (II, 3–4), „Co to jest filozofia?” Brzozowskiego (VI, 4), „O psychicznych podstawach zjawisk językowych” Baudouina de Courtenay (III, 2), „Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny” Łukasiewicza (IX, 2–3), tegoż autora „Logika a psychologia” (X, 4) i „O pojęciu wielkości” (XIX, 1), serię wczesnych prac Leśniewskiego (tomy XIV–XVII), „Spór o Platona” Tatarkiewicza (XIV, 3), „Zagadnienie istnienia przyszłości” Kotarbińskiego (XVI, 1), „O realizmie i idealizmie w matematyce” Janiszewskiego czy „Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia” Chwistka (XX, 3–4). Nawet jeśli przyjąć, że dla dzisiejszego czytelnika są to prace ważne jedynie z historycznego punktu widzenia, to trzeba pamiętać, że przynajmniej niektóre z nich odegrały niepośrednią rolę w dalszym rozwoju filozofii w Polsce, a dla dokumentacji wystarczy przypomnieć znaczenie artykułu Łukasiewicza o wzajemnym stosunku logiki i psychologii, czy rolę rozważań Kotarbińskiego o przyszłości w kształtowaniu się idei logiki wielowartościowej.

Kryteria osiągnięć filozoficznych nie są proste. W najszcześniejszej sytuacji są logicy, których prace najłatwiej można wycenić z punktu widzenia jakości wykonania, nowatorstwa i wreszcie, recepcji. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że w „Przeglądzie Filozoficznym” w jego „złotym” okresie pojawiły się prace, które na trwałe weszły do historii logiki światowej (wyliczenie wedle porządku chronologicznego): *Logika dwuwartościowa* Łukasiewicza (XXIII, 1–4), *O wyrazie pierwotnym logistyki* Tarskiego (XXVI, 1), *Antynomie logiki formalnej* (XXIV, 3–4) Chwistka, tegoż *Zasady czystej teorii typów* (XXV, 3), *O podstawach matematyki* Leśniewskiego (tomy XXX–XXXIV), *Z historii logiki zdań* Łukasiewicza (XXXVII, 4), *Z badań metodologicznych nad definiowalnością terminów* Tarskiego (XXVII, 4), tegoż *O ugruntowaniu naukowej semantyki* (XXXIX, 1) i *O pojęciu wynikania logicznego* (XXXIX, 1). O czterech z tych prac można na pewno powiedzieć, że stały się legendarne. Mam na myśli cykl Leśniewskiego *O podstawach matematyki* (znane są przypadki uczenia się języka polskiego specjalnie dla

przeczytania tej rzeczy), artykuł Łukasiewicza o historii logiki zdań („najciekawsze dwadzieścia stron, jakie napisano o historii logiki”, aby powtórzyć znane słowa Heinricha Scholza) oraz oba artykuły Tarskiego z tomu XXXIX (są to teksty referatów Tarskiego wygłoszonych przez niego na kongresie w Paryżu w 1935r. – Alfred Ayer stwierdził w swej autobiografii, że były to najważniejsze wydarzenia tej imprezy). Weryho w swym słowie wstępnym do „Przeglądu” pytał: „Czy myśl polska tak jest upośledzona, że nic własnego do skarbcza wiedzy ludzkiej dorzucić nie może?”. Logicy polscy bardzo prędko odpowiedzieli przecząco, a uczynili to w dużej mierze właśnie na łamach „Przeglądu Filozoficznego”.

Wartościowanie prac z innych dziedzin jest znacznie trudniejsze, ale myślę, że nie sposób odmówić poważnej wartości artykułom Kotarbińskiego o reizmie oraz metodologii Bacona, Ajdukiewicza o uniwersaliach, transcendentalnym idealizmie, logice i doświadczeniu oraz epistemologii i semiotyce, Czeżowskiego o uogólnieniach logiki klasycznej, logice modalnej Arystotelesa oraz klasyfikacji rozumowań, Tatarkiewicza o poetyce oraz typach sądów etycznych, Ingardena o dążeniach fenomenologów, rozwoju filozofii Husserla, człowieku i czasie oraz formie i treści dzieła sztuki, Gaweckiego, Mehlberga, Metallmana i Zawirskiego o filozofii fizyki, Hosiasson o logice indukcji, Schayera o filozofii indyjskiej, Sobocińskiego o logice zdań (dwuwartościowej i wielowartościowej), Szejnbarg o pojęciu indeterminizmu, Poznańskiego o operacjonizmie, Elzenberga o etyce i estetyce, Dąbmskiej, Kokoszyńskiej i Ossowskich o semiotyce, Ossowskich o etyce i socjologii, Blausteina o fenomenologii, Landego i Znamierowskiego o filozofii prawa, Salamuchy i Bocheńskiego o historii logiki, Flecka o epistemologii i Witkacego o tym, co i jak go nurtowało w filozofii; listę tę na pewno można by ciągnąć dalej.

Słowo wstępne do jakiegoś przedsięwzięcia edytorskiego traktuje się zazwyczaj jako deklarację, o której bardzo często po prostu zapomina się. Godzi się zatem powiedzieć, że słowa Weryhy mogły być przedrukowane w każdym zeszycie pisma i to nie jako wstęp, ale jako podsumowanie. Właśnie jako podsumowanie, gdyż w dużej mierze dzięki „Przeglądowi” zostały „skupione siły naukowe”, „zachęcono specjalistów do uwzględniania zasadniczych teoretycznych podstaw ich specjalności”, „zachęcono młode siły do badań filozoficzno-naukowych” (z 250 autorów „Przeglądu” znakomita większość debiutowała właśnie w tym piśmie), „dano ogółowi poważne lektury oraz powiadomiono go o ruchu naukowym w kraju i za granicą” i *last but not least* pokazano, że „myśl polska potrafi coś dodać do skarbcza wiedzy ludzkiej”. Język „Przeglądu” był na pewno techniczny, ale jednocześnie i przystępny dla „szerokiego ogółu inteligentnego”. I ogół ten chętnie do „Przeglądu” zaglądał, a jeszcze i dzisiaj pojawiają się w antykwariatach zarówno jego pojedyncze zeszyty jak i całe roczniki – widomy to dowód, że pismo było nie tylko czytane, ale i kupowane przez zainteresowanych filozofią. Wprawdzie ukazywały się równocześnie z „Przeglądem” inne periodyki filozoficzne, np. wspomniany już „Ruch Filozoficzny”, „Kwartalnik Filozoficzny” i obcojęzyczne „Studia Philosophia”, ale to właśnie dzieło Weryhy było bodaj najważniejszym wydarzeniem w całej historii polskiego czasopiśmiennictwa filozoficznego.

Słyszałem przed laty taką oto historyjkę. Otóż, pewien turysta wędrując po górach spotkał pasterza zajętego lekturą „Przeglądu Filozoficznego”, a niecodzienny ten widok skłaniał do zbadania sprawy. Okazało się, że pasterz ów znalazł zgubiony przez kogoś zeszyt pisma i zaczął go czytać, bo – sam stwierdził – miał wiele wolnego czasu. Zajęcie to okazało się tak dla niego interesujące, że zaprenumerował pismo, zaczął zbierać książki filozoficzne, nauczył się języka niemieckiego i stworzył własny system filozoficzny, bardzo podobny do monizmu Spinozy. Bohater tej opowieści traktował filozofię jako najważniejszą rzecz swego życia, a skrzynka z książkami stanowiła największy skarb w jego prostym szałasie pasterskim. Wyglądał na kogoś absolutnie szczęśliwego. Nie chcę bynajmniej twierdzić, że dzięki „Przeglądowi Filozoficznemu” filozofia trafiła pod polskie, a w szczególności pasterskie strzechy, chociaż – jak mi się zdaje – niewiele światowych periodyków filozoficznych mogłoby zachęcić pasterzy do zajęcia się na serio filozofią.

Tak się złożyło, że w pewnym sensie rozumiem przytoczoną historyjkę z powodów osobistych. W 1958 r. jako student I roku prawa miałem przygotować referat na ćwiczenia z teorii państwa i prawa. W artykule (pióra Krzysztofa Kozłowskiego, obecnego senatora i niedawnego ministra spraw wewnętrznych), który był podstawą referatu znalazłem odwołanie się do jednego z artykułów Tarskiego („O ugruntowaniu naukowej semantyki”). Postanowiłem przeczytać ten tekst i tak zetknąłem się z „Przeglądem Filozoficznym”. Zapoznałem się nie tylko z artykułem Tarskiego, ale i z całym zeszytem. I tak zaczęły się moje poważne zainteresowania filozoficzne. Stałem się regularnym bywalcem czytelnicy Biblioteki Katedr Filozoficznych UJ i tam zapoznałem się z różnymi tomami pisma, a także pracami w nich cytowanymi. Kiedy dwa lata później rozpocząłem normalne studia filozoficzne, szybko zrozumiałem, jak wiele dał mi kontakt z „Przeglądem” i filozofią w nim prezentowaną.

A nowemu „Przeglądowi Filozoficznemu” życzę samych „złotych czasów” w imieniu pokoleń czytelników jego pierwszego wcielenia.